

WOJCIECH SŁOMSKI

## POLSCY FILOZOFOWIE-JEZUICI

**Roman Darowski SJ:** *Studia z filozofii jezuitów w Polsce w XVII i XVIII wieku.* Kraków, Wydział Filozoficzny Towarzystwa Jezusowego, 1998, 370 s.

Po wiecna historii filozofii jezuitów w Polsce praca Romana Darowskiego cenna jest nie tylko dla historyków filozofii. Podejmuj c pionierskie badania nad filozofii jezuitów, autor dokonuje rzeczy wyj tkowo trudnej i wyj tkowo zarazem cennej, jest bowiem jednym z pierwszych historyków, który posiada niezbdne przygotowanie merytoryczne (godna podziwu znajomo łaciny, któr nabył podczas studiów w Rzymie oraz obeznanie z filozofii scholastyczn ). Warto podj tych przez autora bada wydaje si zatem by zrozumiała sama przez si .

Ksi ka składa si z ponad dwudziestu artykułów powstałych w ci gu dwudziestu lat pracy naukowej, zatem na ich podstawie mo liwe jest przeledzenie procesu powi kszania si wiedzy o filozofii jezuitów omawianego okresu. Zbiór rozpoczyna si artykułem *Stan obecny i perspektywy bada* , w którym zarysowany zostaje obecny (tzn. sprzed dwudziestu lat), wysoce niezadowolaj cy stan bada oraz drobiazgowa krytyka wcze niejszych prac, zwłaszcza bibliograficznych, dotycz cych omawianej problematyki. W referacie wygłoszonym na zebraniu naukowym w Zakładzie Historii Nauk Społecznych Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, po dwudziestu latach od chwili rozpocz cia bada , artykuł ten zostaje uznany przez autora w zasadzie za nieaktualny. Dzi ki pracom analitycznym udało si dokona rekonstrukcji spu cizny filozoficznej najwybitniejszych filozofów jezuickich, dzi ki za szczegółowym analizom autor mo e wreszcie podj prób syntetycznego uj cia cało ci opracowanych materiałów.

W ksi ce R. Darowskiego dostrzegamy wi c - daleki wprawdzie od zamkni cia, ale jednak pozwalaj cy si traktowa jako jednolit cało - przebieg bada historycznych, rozpoczynaj cych si , mówi c słowami autora, w momencie, "niepokoj cej niewiedzy" i prowadz cy do takiego stopnia zrozumienia problematyki, który uprawnia do próby jej systematycznego uj cia. Obok wi c du ej warto ci merytorycznej ksi ka posiada niew tpliwe walory jako wiadectwa mudnej i wytrwałej pracy historyka, której rezultaty mog by cenne nie tylko dla osób bezpo rednio zainteresowanych histori filozofii jezuitów, lecz równie dla pocz tkuj cych

historyków. Historycy ci znale w niej mog wzór "warsztatu naukowego" oraz przekona si , i do uprawiania historii, zwłaszcza historii filozofii, potrzebna jest przede wszystkim spora ilo odwagi polegaj cej na gotowo ci zmierzania si z niezwykle rozległym tematem, którego dot d, by mo e wla nie ze wzgl du na t jego rozległo , nie próbowano nale ycie opracowa .

Filozofia jezuitów omawianego okresu stanowi (a w ka dym razie stanowila w okresie, kiedy autor podejmował swe badania) teren dziewiczy, z czego wynikała przede wszystkim konieczno zebrania i uporz dkwania materiałów ródłowych, zarówno drukowanych, jak i r kopi miennych. Warunkiem, bez którego rozpocz cie pracy nie byłoby mo liwe, było wi c zestawienie niemal kompletnego wykazu tych ródł. Dzi ki owej pracy poczkowej, o której trudno ciach autor wspomina w referacie zamieszczonym na ko cu ksi ki, artykuły po wi cone omówieniu poszczególnych filozofów zyskuj wiarygodno , której trudno szuka w nielicznych pracach przyczynkarskich, opublikowanych dotychczas na omawiany przez autora temat.

Szczególnie cenne wydaje si przebadanie materiałów r kopi miennych, pomijanych do tej pory przez historyków filozofii zajmuj cych si historii filozofii jezuitów, gdy materiały te, jako nie podlegaj ce cenzurze, której podlegały teksty przeznaczone do druku, w sposób bardzo wierny oddaj rzeczywiste pogl dy ówczesnych filozofów. Autor wykorzystuje je jednak nie tylko w celu dokładnej rekonstrukcji pogl dów filozoficznych poszczególnych my licieli, lecz w wielu przypadkach na ich podstawie udaje mu si dokona identyfikacji autorstwa tekstów drukowanych, uznawanych dot d za teksty o autorstwie nieznanym.

Roman Darowski nie ogranicza si jednak do samego tylko przegl du filozofii jezuitów XVII i XVIII wieku, lecz dokonawszy ich szczegółowej rekonstrukcji poddaje je rzeczowej ocenie, staraj c si przyporz dkowa działalno poszczególnych filozofów do dominuj cych pr dów filozoficznych tamtego okresu. Nawet wi c, je eli poszczególne artykuły maj charakter analityczny, tzn. głównym ich celem jest zebranie szczegółowych informacji umo liwiaj cych w przyszło ci cało ciowe uj cie tematu, to jednak owe szczegółowe analizy niejednokrotnie wykraczaj poza swój najważniejszy cel i zebrane informacje wł czaj w kontekst znacznie szerszy ni byłoby to konieczne dla pó niejszych uj syntetycznych. Analizuj c poszczególne pogl dy, R. Darowski stara si uchwyci nie tylko to, co nadaje specyficzny charakter filozofii tego czy innego autora, lecz wyznacza rysy charakterystyczne dla całej filozofii uprawianej przez jezuitów.

Wprawdzie próbie syntezy wyników wcze niejszych bada autor po wi ca, jak wspomniałem, ostatni artykuł zbioru, jednak pewne jej elementy

dadz si zauwa y ju w pracach analitycznych. wiadczy to z pewno ci o du ej intuicji autora, który, z jednej strony, stara si unika uogólnie opartych na niekompletnym materiale, z drugiej za , pewnych przedwczesnych uogólnie dokona musiał - i to zarówno ze wzgl du na potrzeb wst pnego, prowizorycznego ustalenia kierunku bada , jak i ze wzgl du na ostateczny cel pracy, a wi c z uwagi na t wła nie ko cow syntez . Całkowite wstrzymywanie si od jakichkolwiek uogólnie byłoby zreszt nie tylko bezcelowe, ale wr cz szkodliwe, poniewa nie pozwalaloby na rozpatrywanie dzialalno ci poszczególnych autorów w jej powi zaniu z ogólnymi kierunkami - zarówno w filozofii uprawianej przez jezuitów, jak i w całej filozofii wieku XVII i XVIII.

Kolejn wa n rzecz , wiadomie zało on przez autora, jest brak wszelkiej apolegetyki i d enie do maksymalnej bezstronno ci. R. Darowski nie zamierza broni filozofii jezuitów przed fałszywymi lub prawdziwymi zarzutami, nie zamierza te wykazywa bł dów zawartych w wielu wcześniejszych pracach po wi conych temu tematowi, gdy wówczas musiałby si skupi na polemice z autorami tych e prac. Celem jego wysiłku jest przedstawienie filozofii jezuitów tak , jak ona rzeczywi cie była, bez usprawiedliwiania tych jej momentów, które zaszczytu jej raczej nie przynosz , jak równie bez zb dnej emfazy nad tym, co w filozofii tej najbardziej cenne. Jedyne bowiem rzetelna i mo liwie bezstronna rekonstrukcja tej filozofii jest w stanie oczy ci atmosfer wokół niej z narosłych przez lata nieporozumie . Praca R. Darowskiego cel ten spełnia znakomicie. Pokazuje ona zarazem, e najlepszym sposobem zwalczania wszelkich uprzedze jest dokładne poznanie ich przedmiotu. Znana powszechnie od czasów Arystoteles w psychologii prawda, i przedmiot, który uwa a si za cenny, staje si tym samym po danym obiektem poznania - i odwrotnie - sprawdza si zatem równie w filozofii. Stwierdzenie to najlepiej chyba wyja nia sens bada R. Darowskiego.

Absolutna bezstronno jest oczywi cie ideałem wła ciwie nieosi galnym, mo na jednak zbli y si do niej na tyle, aby ró nica mi dzy bezstronno ci rzeczywist a idealn stała si niedostrzegalna. Oznaki sympatii dla filozofii jezuitów pojawiaj si w tek cie sporadycznie i dotycz kwestii, które dla czytelnika pragn cego wyrobi sobie własne zdanie o tej filozofii nie maja wi ksze go znaczenia. Jedyne wyra nym sygnałem pozwalaj - cym dostrzec przyjazny stosunek autora do omawianej problematyki, i chyba jak najbardziej uzasadnionym, s zarzuty o tendencyjno niektórych autorów zajmuj cych si filozofi jezuitów w latach wcze niejszych. Wydaje si przy tym, e ten przyjazny stosunek nie wynika z kolei z tendencyjno ci autora, lecz z dokładnej znajomo ci tej filozofii (podobnie jak tendencyjno niektórych wcze niejszych opracowa wynikała z jej nieznamo ci). Inny-

mi słowy, pozytywny stosunek R. Darowskiego do filozofii jezuitów powstał nie jako rezultat wcześniejszych uprzedzeń, które dyktowałyby autorowi sposób ujęcia tematu, ale jako wynik zaprzycenia się z tą filozofią w trakcie jej poznawania. Stosunek ten, który - jak wspomniałam - ledwie daje się uchwycić, nie jest w takim razie niczym złym; przeciwnie, świadczy o tym, iż w filozofii nie istnieją podziały na wrogów i przyjaciół, a wszelka tendencyjność bierze się z ignorancji i niezrozumienia.

Zastanawia się może na nas sensem księgowego wydawania wyników badań tak szczegółowych i - zdawałoby się - nie wnoszących wiele nowego do znajomości samej filozofii. Wprawdzie wystarczającym uzasadnieniem byłaby tutaj konkluzja, ale należy przede wszystkim wiedzieć, jak z polską filozofią naprawdę w przeszłości było, jednak konkluzja ta wydaje się mało pocieszająca dla kogoś, kto jest zainteresowany ogólnym przebiegiem historii polskiej filozofii i nie ma zbyt wielkiej ochoty na zagłębianie się w studia tematów szczegółowych.

Oczywiście wprawdzie jest, ale takiej ogólnej perspektywy nie sposób uzyskać inaczej niż właśnie poprzez analizę poszczególnych filozoficznych "poetek", jednak nie oznacza to, iż owe "poetki" koniecznie zajmować muszą uwagę osób spoza wąskiego grona specjalistów. Myśl jednak, że polscy filozofowie powinni nie tylko sami specjaliści, z dwóch powodów. Jak bowiem wskazuje tytuł pracy, mamy do czynienia zarówno z historią filozofii, jak i z historią jezuitów i już sam ten fakt określa zasięg potencjalnego oddziaływania książki. Z prac R. Darowskiego zapoznani się zatem powinni wszyscy, dla których, z różnych przyczyn, ważne są dzieje zakonu jezuitów w Polsce, jak i ci, którzy pragną wyrobić sobie obraz polskiej recepcji zachodnich prądów filozoficznych. Pierwsza z tych przyczyn nie ma bezpośredniego związku z obszarem zainteresowania filozofa, druga natomiast warta jest dokładniejszego rozważenia.

Mimo że omawiane przez R. Darowskiego problemy są bardzo szczegółowe, to jednak ta właśnie ich szczegółowość posiada szczególny wymiar kształtujący i ono to sprawia, że książka nie jest bezwartościowa dla czytelnika studiującego historię filozofii nie dla historii, lecz dla filozofii. Nawyk studiowania filozofii w oparciu o teksty klasyków, za studiowanie historii filozofii w oparciu o rekonstrukcje poglądów tychże klasyków prowadzi bowiem może do wykształcenia się nieumiejętnego przekonania, że "prawdziwą filozofią" uprawiali jedynie "prawdziwi" filozofowie, i że filozofia przez całą swoją historię pozostawała domeną młodych i uprawiana była na szczytach niedostępnych zwykłemu śmiertelnikowi. Studiowanie filozofii u "wielkich" filozofów ma również ten niekorzystny skutek, że ka-  
widzie filozofii jako zbiór "wielkich", aczkolwiek sprzecznych ze sobą twierdzeń, w których trudno się doszukać innych wartości poza literacko-

-estetycznymi. Zapoznanie się z prac R. Darowskiego pozwala za dostrzec, że ani pierwsze, ani drugie z tych krzywdzyczych dla filozofii uprzedzeń nie jest uzasadnione.

Nazwisk filozofów, których dorobek omawia autor, nie ma bowiem w podręcznikach i nie wchodzi one do klasycznego kanonu "gwiazd" historii filozofii. Mimo to filozofowie ci, jak wynika z powyższych artykułów, nie tylko zdobywają się na samodzielne uprawianie filozofii, lecz filozofii traktują jako naukę wyjątkowo najbardziej istotne problemy. Zarysowuje się zatem pewien kontrast pomiędzy samodzielnymi twórcami filozoficznymi najwyższych lotów, to znaczy takimi, która nadawała kierunek dalszemu rozwojowi filozofii, a filozofii uprawianymi w szkołach i na użytek tych szkół przez ludzi zainteresowanych tak rozwijaniem teoretycznych problemów filozofii, jak i oddziaływaniem nowych prądów filozoficznych na wykształcenie i wychowanie młodzieży.

W księce Romana Darowskiego mamy zatem nie tylko materiał pozwalający lepiej zrozumieć dzieje filozofii w Polsce. Daje ona także okazję do przeledzenia cierania się nowatorskich prądów filozoficznych z ugruntowaną tradycją filozoficzną, której prawdziwość przez stulecia nie poddawano w wątpliwość. Konflikt ten zarysowany jest na szczeblu porównawczym pomiędzy twórcami "nowej" filozofii a tymi, na których poglądy te w szkodliwy, być może, sposób mogły oddziaływać. Ponieważ praca R. Darowskiego obejmuje dwa stulecia, konflikt ten zarysowany zostaje w ujęciu dynamicznym: od zdecydowanego bezkompromisowego sprzeciwu wobec wszystkiego, co nie zgadzało się z tradycją arystotelesowską (chodzi przede wszystkim o teorię heliocentryzmu Kopernika i filozofii Kartezjusza) a po akceptację i włączenie niektórych w toków w obręb powszechnie uznanych prawd o świecie.

Należy się jednak zastanowić (a czyni tak sam autor), czy w zachowanych tekstach filozoficznych tworzonych przez jezuitów nie dadzą się odnaleźć, oprócz eklektycznych kombinacji tego, co w filozofii osiągnęli inni, myli wartościami tak dla historyka filozofii, jak i dla filozofa poszukującego w historii filozofii odpowiedzi na ciągle aktualne pytania. Wydaje się, że chociaż w tokach tych jest rzeczywiście niewiele, to jednak również w szesnastym i siedemnastowiecznej filozofii jezuickiej dadzą się odnaleźć myśli całkowicie oryginalne, które, nawet jeżeli nie zrewolucjonizują naszego spojrzenia na historię filozofii w Polsce, to rzuciłyby na historię wiele nowego światła.

Niewątpliwie warto dla studiujących filozofii mieć ukazanie samego sposobu uprawiania filozofii, który określić można jako filozofowanie bezkompromisowe. Filozofowie, których poglądy stały się przedmiotem zainteresowania autora, przedstawieni zostali jako ludzie bez reszty zaan-

gazowani w toczące spory i spory te traktujcie nie jako dyskusje czysto filozoficzne, lecz jako kwestie w najwyższym stopniu osobiste. W całości odmienny od dzisiejszego stosunek do filozofii, wzmocniony dodatkowo przez powzięcie filozofii z teologii, stanowił doskonały punkt wyjścia do rozważań nad tym, czym jest filozofia dzisiaj. Jeeli bowiem współczesnym filozofom brakuje tej bezwzględnej pewnośc, jaka towarzyszyła filozofom opisanym przez R. Darowskiego, wówczas z trudem mówił o jednej i tej samej filozofii. Filozofia współczesna, utraciwszy pewnośc siebie, nawet jeeli wywodzi się z nurtów, do których należała niegdys filozofia jezuitów, jest w takim razie całkowicie odmienna o działalność uprawianą przez filozofów w XVII i XVIII wieku. Pretekstem do takich m. in. refleksji jest omawiana praca o jezuitach.

Znajomość dawnej filozofii jezuitów wa na jest również z tego względu, że szkoły jezuickie oddziaływały w pewnym okresie na wychowanie młodziecy w dużej o wijszym stopniu niż wszelkie inne instytucje o wiatowe, wieckie i kościelne. Poznajcie historię filozofii jezuitów poznajemy jednocześnie nieznaczny fragment dziejów wychowania w Polsce. Z racji tego, że filozofia stanowiła nieodzowny element wykształcenia w szkołach jezuickich, zrozumienie historii wychowania wydaje się niemożliwe bez analizy poglądów filozoficznych najwybitniejszych jezuickich wykładowców. Znajomość historii wychowania naley jednak z kolei potraktować jako element zrozumienia mentalności minionych epok, a więc jako element zrozumienia przyczyn konkretnych wydarzeń i przemian społecznych.

Jedyną krytyczną uwagę można zgłosić pod adresem sformułowania „filozofia jezuitów”. Wiadomo wszak, że istnieje filozofia poznania, filozofia bytu, filozofia dzieła sztuki, filozofia zdrowego rozsądku etc. filozofia jezuitów” - przez analogię - może więc znaczyć, że chodzi o ich cechy atrybutywne bądź przygodne, o to, czy mają swój istotny, jakieś między nimi i światem relacje konieczne i dalszego rzędu. Filozofia bowiem jest jedna, jak jedna jest matematyka: nie ma matematyki prawników, lekarzy, nauczycieli itp. Albo jeszcze inaczej: nie ma filozofii pozytywistów, filozofii fenomenologów itp., jest zaś filozofia pozytywistyczna (pozytywizm) czy fenomenologiczna (fenomenologia) itd. Można więc rozważyć sformułowanie "filozofia jezuicka" (ale czy "jezuityzm"?). Tak czy inaczej, zresztą, moim zdaniem, byłoby księską nazwą: *Studia z historii polskich filozofów-jezuitów w XVII i XVIII w.*